

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE

| | | |
|--|--|--|
| Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: Rocznie zł. 32.— Półrocznie „ 16.— Kwartalnie „ 8.— Miesięcznie „ 3.— Cena Nr. pojedyncz. „ 1.40 | Redaktor WACŁAW GAJEWSKI REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wy- dawniczego“ Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63. | CENY OGŁOSZEŃ Strona w tekście: 450 zł., 1/2 str. 25 zł., 1/4 str. 12,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1/2 str. 112,50 zł., 1/4 str. 56,25 zł., i zwykle ogłoszenia za str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 37,50 zł. |
|--|--|--|

Organizacja czynności biurowych Komunalnych Kas Oszczędności

Jednym z głównych zadań organów, kierujących operacjami Kasy, jest zorganizowanie czynności biurowych w ten sposób, aby pracownicy Kasy przepracowali swoje godziny obowiązkowe z jak najlepszym wynikiem, a załatwiana przez nich klientela była zadowolona z powodu sprawnej obsługi.

Stwierdzono, że w tych Kasach, w których kierownicy poświęcili więcej wysiłków w zakresie praktycznego i racjonalnego zorganizowania czynności biurowych, wydajność pracy personelu jest większa, obsługa klienteli lepsza, a tempo rozwoju Kasy więcej wzmoczone, aniżeli w Kasach, w których kierownicy w tym zakresie bardzo mało albo nic nie działali.

Skutki wadliwej organizacji czynności biurowych odbijają się zawsze na pracownikach osłabieniem fizycznym i inercją umysłu, na Kasie zaś nadmiernymi kosztami handlowymi.

Wprawdzie dobre zorganizowanie czynności biurowych Kasy należy do jednego z trudniejszych zadań, nie można bowiem przy organizowaniu tych czynności stosować sztywnych reguł, lecz w każdym poszczególnym wypadku, trzeba tę rzecz ujmować indywidualnie, zależnie od rozmiarów interesów Kasy, ilości pracowników w danej Kasie, zdolności pracowników i ich fachowego wykształcenia i t. p. to jednak kierownicy Kas mimo, że napotykają z tych czy innych przyczyn przy organizowaniu omawianych czynności na mniejsze lub większe trudności muszą wszelkich starań dołożyć, aby czynności te możliwie jak najlepiej zorganizować, a to ze względu, że o ile za chęć do pracy odpowiada wyłącznie pracownik, to z drugiej strony, odpowiedzialność za to, aby pracownik mógł wydajnie pracować spada w znacznej mierze na Zarząd czy też kierownika Kasy.

Jak to już powyżej wspomniano przy organizowaniu czynności biurowych Kas, nie można stosować sztywnych reguł, nie mniej jednak można posługiwać

się pewnymi zaleceniami, do praktycznego zorganizowania tych czynności zmierzającymi.

Przedewszystkiem starać się należy tak ustalić warunki pracy, aby pracownik jak najmniej zużywał czasu na wykonywanie powierzonych mu czynności. Nie chodzi w tym wypadku o zastosowanie najnowszych, drogich maszyn biurowych, na zakup których bardzo znaczna ilość naszych Kas nie może sobie wcale pozwolić, lecz o ulepszenie tych środków, z którymi pracownik ma w Kasie codziennie do czynienia.

Dziedzina, od której należy rozpocząć, a w której można poczynić odpowiednio przemyślane ułatwienia i uproszczenia, a tem samem przyczynić się do zwiększenia wydajności pracy, stanowi dobór odpowiednich skorowidzów, rejestrów, formularzy, tabel procentowych, ksiąg i t. p.

Również sprawą, która może przyczynić się do zaoszczędzenia nietylko ruchów fizycznych, lecz także energii umysłowej pracownika, a o której to sprawie bardzo często się zapomina, jest celowe i wygodne urządzenie wewnętrzne lokalu Kasy. Decydują tu najczęściej nawet drobiazgi: odpowiedni rozkład okienek i stołów, przy których załatwia się klientelę, praktyczne na widocznych miejscach umieszczone odpowiednio napisy, informujące szybko i dokładnie. Wszystko to drobiazgi, których lekceważyć jednak nie należy.

Instrukcje biurowe i manipulacyjne należy sporządzać dla każdego wydziału na piśmie w krótkich słowach zwięźle. Wszyscy pracownicy, a w szczególności załatwiający klientelę winni być dokładnie zaznajomieni ze statutem Kasy oraz zaopatrzeni w przepisy o opłatach stemplowych, aby w razie jakichkolwiek wątpliwości co do stosowania statutu, czy też wzmiankowanych przepisów, nie informowali się u innych pracowników i nie przeszkadzali im w pracy.

Pracę należy podzielić w sposób odpowiedni w za-

leżności od kwalifikacji i zdolności poszczególnych pracowników, przyczem starać się należy aby pracownik był przydzielony do takiego działu pracy, któryby najbardziej odpowiadał nie tylko jego uzdolnieniu ale i upodobaniu; gdyż w ten sposób pracownik w krótszym czy dłuższym czasie, zależnie od jego zdolności i warunków pracy, może i powinien dojść do należytej wprawy w wykonaniu powierzonej mu czynności.

Nie należy jednak wzmiankowanej specjalizacji rozumieć w ten sposób, aby pracownika pozostawiać przez długi okres lat, w jednym i tym samym dziale, prowadzi to bowiem do zmechanizowania pracy, co nie leży ani w interesie Kasy, ani pracownika.

Pracownik po gruntownym zaznajomieniu się z danym działem winien być, o ile nadarzy się ku temu sposobność, przenoszony do innych działów, w ten bowiem sposób Kasa wyrabia sobie pracownika, obznajmionego z całokształtem czynności biurowych Kasy, mogącego w razie potrzeby z dobrym skutkiem zastąpić pracownika z innego działu, zaś sam taki pracownik zyskuje osobiście znacznie na wartości, przez posiadanie fachowych znajomości, dotyczących wszystkich działów, prowadzonych przez daną Kasę.

Każdego pracownika należy traktować indywidualnie, zależnie od zdolności i chęci do pracy; wskazaniem jest także wzbudzanie inicjatywy; wzbudzanie bowiem inicjatywy u pracowników, daje dobre wyniki, tem większe, o ile pracownik, który wskaże jakie praktyczne udogodnienia w czynnościach biurowych, zostaje wynagradzany.

Kierownik Kasy winien dążyć do jak najlepszego ukształtowania warunków pracy, to też zobowiązany jest dokładnie zbadać i gruntownie zapoznać się z metodami, stosowanymi w danej Kasie, poczynić, o ile zajdzie potrzeba odpowiednie ulepszenia, wskazując pracownikom, jak należy pracować i dopilnować, aby praca była wykonywana ściśle podług udzielonych przez niego wskazówek. Pracę należy tak rozdzielić, aby mogła być wykonywana w ściśle oznaczonym czasie, z tem jednak, aby pracownik, zajęty jej wykonaniem, mógł pracować cały szereg lat bez przepracowania.

Ze względu jednak, że głównym zadaniem Komunalnej Kasy Oszczędności jest: „**ułatwiać gromadzenie oszczędności**“ przeto kierownik Kasy winien specjalną uwagę poświęcić wydziałowi wkładek oszczędnościowych, i w wydziale tym zatrudnić pracowników, najlepiej nadających się do wykonywania tej czynności, to jest takich, którzy poza fachowym wykształceniem posiadają jeszcze głębokie uświadomienie tej społecznej roli, jaką ustawodawca wyznaczył Komunalnej Kasie Oszczędności, a więc jej organom i jej pracownikom.

Z rolą Kasy, a względnie z jej głównym zadaniem, polegającym na zbieraniu oszczędności, ściśle związana jest sprawa odpowiedniego stosunku pracowników, w wydziale wkładek oszczędnościowych zatrudnionych do publiczności, który to stosunek nie może ograniczać się tylko do prostego technicznego załatwiania zleceń. Pracownicy w omawianym wydziale zatrudnieni, winni być doradcami zgłaszają

jących się klientów, przyczem stale winni mieć w pamięci wychowawczą rolę, jaką Kasa ma do spełnienia i współdziałać w każdej akcji, mającej na celu czy to wszczepianie idei oszczędności w pokolenia najmłodsze, aby wyrosły na przyszłych świadomych wkładców, czy też uświadamianie zbyt jeszcze licznych — niestety — u nas zastępów, którym wszelka myśl o oszczędności jest nietylko obca, ale wręcz nieprzyjemna.

Kierownikom i pracownikom Komunalnych Kas Oszczędności powinien być obcy argument, że propaganda oszczędności się nie opłaca w porównaniu z jej wynikami, bo te wyrażają się w napływie wkładów drobnych; przeciwnie ambicją ich powinna być nie tylko wysoka suma ogólna wkładów oszczędnościowych, lecz także możliwie największa ilość wkładów i stosunek procentowy rocznego przyrostu ich liczby.

Mimo, iż często się zdarza, że w danej Kasie fachowcem jest tylko kierownik, którego zadaniem jest wyznaczanie pracy, kontrolowanie i kształtowanie personelu Kasy, to jednak przy bezpośredniej i życzliwej współpracy kierownika i pracowników i przy równomiernym podziale trudów pracy, znikają największe przeszkody na drodze, zmierzającej do osiągnięcia możliwie jaknajlepszej organizacji w czynnościach biurowych Kasy.

Czynności w Komunalnych Kasach Oszczędności dzielą się na trzy części, a mianowicie:

- 1) na likwidaturę,
- 2) kasę,
- 3) księgowość i jej kontrolę,

w związku z czem najmniejsza nawet Kasa zobowiązana jest posiadać dla każdej z tych czynności specjalnego pracownika.

Łączenie tych trzech czynności w rękach jednego czy też dwóch pracowników jest niedopuszczalne*). Jeżeli bowiem wymaganem jest, aby każda z wyżej wymienionych czynności załatwiana była przez oddzielnego pracownika odnośnego działu, to uzasadnienia takiego podziału czynności, należy nie tylko szukać w racjonalnej organizacji czynności Kasy, ale i w tem także, że przez takie zespolecie czynności w rękach trzech pracowników, łatwiej jest Kasie uchronić się od mogących nadarzyć się nadużyć, aniżeli wówczas, jeżeliby czynności te wykonywane były przez jednego czy też dwóch pracowników.

Słowem, omawiane czynności muszą być w ten sposób rozdzielone, aby czynność jednego pracownika nie mogła się odbyć bez równoczesnego lub w najbliższym czasie mającego nastąpić współdziałania dwóch innych pracowników.

Rozumie się, że o ile dla małej Kasy wystarczy trzech pracowników, to jest dla każdego wyżej wymienionego działu jeden pracownik, to większa Kasa

*) Z granicą spotykamy jednak oddziały Kas O. wykonyujące wszystkie czynności kasy o jednym lub dwóch pracownikach. Patrz Nr. 10 „Oszczędności“ z 1931 r. Przyp. Redakcji.

zależnie od rozmiarów swoich interesów, będzie musiała w poszczególnych działach zatrudnić większą ilość pracowników, natomiast system pozostanie ten sam.

DZIAŁ I.

Likwidatura.

Likwidatura na podstawie ksiąg, w dziale likwidatury prowadzonych, bada prawdziwość przedstawionych pretensji i zobowiązań, stwierdza tożsamość osób, dokonywuje potrzebnych obliczeń, poczem, wypełnia asygnacje, na mocy których, kasjer przyjmuje lub wypłaca gotówkę.

DZIAŁ II.

Kasa.

Kasa przyjmuje i wypłaca gotówkę na podstawie wypełnionych przez likwidaturę asygnacji, podpisanych przez dyrektora Kasy, lub przez osobę, do podpisywania asygnacji upoważnioną, że zaś kasjerowi nie wolno żadnych asygnacji wypełniać, przeto do księgi kasowej, przez siebie prowadzonej, może tylko to wpisać, na co likwidatura asygnację wystawiła.

W ten sposób powstaje współdziałanie pomiędzy likwidaturą, a kasą, bo kasjer tylko to pobrać i tylko to wypłacić może, na co od likwidatury otrzymał asygnację.

DZIAŁ III.

Księgowość i jej kontrola.

Obowiązkiem tego działu, poza prowadzeniem całej rachunkowości Kasy, jest także ściśle i ciągle kontrolowanie czynności kasowych, przeprowadzonych przez likwidaturę; — a więc obowiązkiem tego działu jest badanie każdej poszczególnej asygnacji, oraz załączników do niej dołączonych i przekonanie się, czy operacje temi asygnacjami objęte odpowiadają przepisom statutu Kasy, oraz czy są sporządzone w sposób, nienasuujący jakichkolwiek wątpliwości.

Że zaś działowi księgowości nie wolno również żadnych asygnacji wypełniać, ani do ksiąg w likwidaturze prowadzonych, żadnych wpisów uskuteczniać, przeto następuje racjonalne współdziałanie działu księgowości, z dwoma poprzednio wymienionymi działami.

Mając w ogólnych zarysach pogląd na zakres czynności wszystkich trzech działów, łatwo dojdziemy do przekonania, że aby zapobiec niedokładnościom i nadużyciom, najmniejsza nawet Kasa dla każdego z tych działów musi posiadać oddzielnego pracownika, a co przy uchwalaniu kapitału zakładowego, oraz funduszu bezzwrotnego na zorganizowanie Kasy, winno być zawsze brane pod uwagę przez te związki poręczające, które Komunalną Kasę Oszczędności do życia powołać pragną.

J. S. Roziecki.

Mieczysław Kaczanowski.

Dzieje oszczędności w Polsce

III.

Projekty i pomysły instytucyj kredytowych w końcu XVIII wieku.

Instytucje pieniężne, założone przez ks. Piotra Skargę były jakby pierwszymi zbiornicami oszczędności pieniężnych. Były one niejako zwiastunem przyszłych kas oszczędności, których inicjatywę zakładania rzucił francuz Hugues Delestre w 1611 roku. Ale inicjatywa ta zabłysła jak meteor i zagięła na przeszło 150 lat. Dopiero w 1765 roku w Brunzwicku, w Niemczech powstaje pierwszy zakład podobny, a w Hamburgu w 1778 roku drugi, o nazwie: kasa oszczędności. Stąd też Hamburg staje się kolebką kas oszczędności, chociaż początek stało się we Francji. Jednak wszystkie te kasy z jednego źródła biorą swój początek: z dobroczynności. Chociaż zaliczane są dziś do instytucyj bankowych, to przecież traktowane są wszędzie, jako zakłady nie obliczane specjalnie na zysk. Mają bowiem na widoku dobro i użytek publiczny. Wykluczają ze swych operacyj wszelkie ryzyko; starają się rozbudzić ducha oszczędności wśród najszerszych mas społeczeństwa i dążą do uprzywilejowania wszystkim składania oszczędności. Takie ich właściwe założenie. Stanowią też one ważne ogniwo w życiu finansowem kraju.

W Polsce dzięki Skardze zapoczątkowano ruch oszczędnościowy tylko, że nie dano mu dalszego ciągu. Nie było w Polsce wogóle zrozumienia dla spraw kredytu. Do czasów Stanisława Augusta nie spotykamy żadnej pracy naukowej, czy literackiej w tym przedmiocie. Nawet w Dyaryuszach sejmowych nie ma o tem. A przecież w Wenecji już istniał bank państwowy od roku 1171 według podania, drugi był w Genui pod nazwą: „Bank św. Jerzego“, we Frankfurcie nad Menem zaś — Bank Handlowy, założony w roku 1402. Następnie Angielski, Szwedzki, Berliński, Duński, Caisse d'Escompte we Francji, Bank Narodowy w Ameryce. Instytucje te operowały papierami wartościowemi, udzielały szerokiego kredytu przedsiębiorstwom krajowym i wogóle zaspakajały potrzeby finansowe państwa.

O kredyt zaś było dość trudno. Najgorzej działo się z tem za czasów Stanisława Augusta. Komisja Skarbowa Koronna, gdy zwróciła się w dniu 2 stycznia 1789 roku do superintendentów o opinię, co do zaciągnięcia pożyczki w kraju w sumie 2 do 3 milionów zł. na lat 2 do 3 na 5% i 6% — otrzymała odpowiedzi niepomysłne, informujące o niemożności dostania sum dla skarbu. Zwrócono się potem bezpośrednio do ogółu obywateli i ogłoszono w gazetach o pożyczkę na broń dla 30.000 wojska. Jednak bez skutku. Dopiero wybawił nieco z kłopotu Skarb Małachowski, marszałek, który 26 kwietnia tegoż roku zaciągnął pożyczkę na własne posiadłości swoje u różnych osób i dodał od siebie z osobistych zasobów tak, że razem zebrał 360.000 zł., które wniósł do skarbu na 7%; w dn. zaś 31 lipca dodał jeszcze

Czy celowe pożyczki udzielane rolnikom zabezpieczać weksłami czy skryptami dłużnemi?

Celowe pożyczki udzielane są zwyczajnie na dłuższy okres czasu z przeznaczeniem osiągnięcia jakiegoś celu gospodarczego. Okres spłaty trwa od roku do lat dwóch, czasami i dłużej. Raty kapitałowe są jednakowe, płatne w odstępach czasu kwartalnych lub półrocznych z tem zastrzeżeniem, że K. K. O. ma prawo domagać się spłaty całej resztującej sumy odrazu, jeżeli dłużnik dopuści do jednej choćby raty zaległej. W praktyce K. K. O., udzielając kredytu celowego, biorą jako zabezpieczenie weksle i to tyle sztuk, na ile rat rozłożona jest spłata pożyczki. Weksle nie mają daty płatności wypisanej atramentem, lecz oznaczone ołówkiem. Sumy kapitałowe po największej części są wypisane. Dobrze prowadzone K. K. O. do weksli takich żądają wystawienia deklaracji podpisanej przez głównego dłużnika i poręczycieli — tych samych co na wekslu — upoważniającej do wypełnienia daty płatności na weksłach. Idealnie rzecz biorąc, klient wykupuje poszczególne weksle w umówionych terminach, płaci należne procenty i dług w ten sposób jest gładko umarzany. Byłoby to idealne rozwiązanie sprawy, dzieje się jednak inaczej. Dłużnik spłaca kredyt w ratach innych niż porządek rzeczy ułożony w promesie. Płaci raty mniejsze, dopuszcza do zaległości,

swoją niepunktualnością psuje cały porządek wyznaczony przez K. K. O. odnośnie spłaty zobowiązania. Gdyby wierzyciel rygorystycznie postępował, musiałby zrobić użytek z deklaracji i żądać spłaty całego długu t. zn. weksle złożone na spłaty ratalne wypełnić jedną datą płatności i domagać się zapłaty całego długu. Wszystkie więc weksle trzebaby zaprotostować i oddać do sądu. Ze względów najrozmaitszych takie rygorystyczne postępowanie nie jest praktykowane. Weksle przeterminowane trzymają K. K. O. w portfelu a klienta monitują zazwyczaj drogą zwyczajnej korespondencji. Czas mija, zaległości rosną, zwiększa się ilość i suma weksli przeterminowanych o niewypełnionych datach płatności, z sumami zaś kapitałowymi wypisanymi, skutkiem czego często pretensja plus odsetki i koszty jest większa niż sumy wypisane na weksłach. W ksiązkowaniu i całej manipulacji powstają trudności w sposobie ujmowania tego rodzaju pozycji — w szeregu instytucji dział pożyczek celowych zabezpieczonych weksłami poręczonemi to istny chaos! Radbym usłyszeć od interesowanych czynników opinię, czy w miejsce niewypełnionych weksli nie należałoby brać jako zabezpieczenie skrypty dłużne? Obligi te odpowiednio zredagowane, podpisane przez dłużnika

216.000 zł. W ślady jego poszli: Krajewski, instygator Komisji Skarbowej Koronnej, który złożył od siebie 72.000 zł., de Fryze, konsyliarz J. K. Mości — 154.000 zł., Ossolińska 13.000 zł. i Ur. Mścichowska — ogółem wszyscy złożyli 835.000 zł.

Na liście tych wierzycieli nie widać znacznych rodów, jak Czartoryskich, Potockich, Radziwiłłów i t. d., ani mieszczan bogatych. Czyby nie było wśród nich kapitalistów, albo ludzi mocnych pod względem odpowiedzialności kredytowej na równi z Małachowskim, Krajewskim i t. d. Nie! Bano się tylko, że skarb im nie zwróci po czasie pieniędzy, bo wysunięto na sejmie sprawę sprzedaży starostw, które należały do królewskiej i stanowiły zawsze gwarancję, zabezpieczającą wszelkie zobowiązania dłużne skarbu koronnego. Skarb zaś w tym czasie prawie że długów nie posiadał wcale, a jeżeli miał, to nieznaczące, które uregulowane zostały podobno, po ukończeniu sejmu czteroletniego.

Na takie trudności napotymano w dziedzinie kredytowej, gdy chodziło o zmobilizowanie kapitału na przedsiębiorstwo. Ale z tem radzono sobie wreszcie dość łatwo. Wypuszczano akcje i to był pierwszy papier kredytowy w zakresie przemysłowym. Tak uczyniono przy zakładaniu Kampanji Manufaktur Wełnianych, Antreprzyzy Tabacznej w 1777, fabryki płóciennej w Łowiczu, Kampanji Solnej Buskiej hr. Bensta. Akcje miały tekst niemiecki, widocznie dlatego, że chciano je sprzedawać, jako papier wartościowy w Gdańsku i miastach pruskich. Giędy wówczas nie było w Warszawie.

Trudniej było tylko z kredytem państwowym.

Ale i tu starano się naprowadzić kogo należy na drogę właściwą. podawano niejednen projekt, jak to już wspomniałem na początku, w zakresie powołania do życia instytucji bankowej, emitującej monetę papierową. Poza wzmiankowanymi poprzednio autorami tych projektów był Michał Ossowski, plenipotent i główny kierownik firmy słynnej Prota Potockiego, ale z szerszej pomyślanym projektem wystąpił w 1790 r. dopiero Jędrzej Kaposztas, kupiec i bankier warszawski. Za pośrednictwem posła Ku-blickiego złożył on sejmowi swój elaborat p. t. „Planta ułożenia projektu Banku Narodowego“, podaje w nim plan organizacji i działalności tego Banku w ten sposób, aby wypuszczono na lat 20 „asygnacje bankowe“ w biletach po 10, 25, 50, 100, 500 i 1000 zł. na ogólną sumę 40.000.000 zł. Bank ten posiadałby centralę w Warszawie, oddziały zaś w Wilnie, Lublinie, Poznaniu, Dubnie lub Żytomierzu i Mińsku Litewskim, oraz sześć kantorów przy komorach skarbowych. W razie, gdyby zebrało się wiele gotowizny, to zalecał urządzenie lombardu: „Mons Pietatis“, powiększając kapitał o 10 milionów zł., zebranych drogą wypuszczenia akcji z tem, że przy każdym milionie gotówki wypuszcza się 2 miliony biletów, aż do wysokości drugich 40 milionów. Razem biletów obiegowych wyjść miało na sumę 90 milionów zł. w ciągu 3¹/₂ lat, zabezpieczonych na 40 milionach gotowizny, utrzymywanych w kasach realizacyjnych, 10 milionach złożonych przez akcjonariuszów; hipotece na drugie 10 milionów w dobrach tychże akcjonarzystów; wreszcie na gwarancji Rzplitej. Mons Pietatis miała wypożyczać pie-

i z odpowiednią klauzulą poręki podpisane przez poręczycieli niezawodnie w praktyce stokroć łatwiej spełniałyby rolę zabezpieczenia od niewypełnionych weksli. Do istotnych cech weksla między innymi należy termin płatności, biorąc zabezpieczenie w formie weksli niewypełnionych już przez to samo całej transakcji odbieramy cechy poważnie traktowanego obliga i zobowiązanemu już zgóry zapewniamy swobodę w wywiązywaniu się z zaciągniętego wobec K. K. O. zobowiązania. Te ujemne skutki usunąłby

skrypt dłużny i dostosowane do treści jego książkowanie.

Pragnąłbym wywołać na ten temat dyskusję na łamach pisma naszego „Oszczędność” i proszę Szanownych Panów Kolegów Kierowników K. K. O. o zabranie głosu i wypowiedzenie się, czy uważają weksle o niewypełnionych datach za odpowiednią formę zabezpieczania pożyczek celowych, czy rolę tę spełnią lepiej skrypty dłużne.

St.

Z teki porad

Uprawnienia władz skarbowych do wglądu do ksiąg Komunalnych Kas Oszczędności.

Uprawnienia Władz Skarbowych do żądania informacji o stanie majątkowym i obrotach handlowych poszczególnych podatników, opierają się na następujących art. Ustaw Podatkowych: mianowicie na art. 56 Ust. o podatku dochodowym, na art. 47 Ust. o podatku przemysłowym i art. 36 Ust. o podatku majątkowym.

Art. 56 Ust. o podatku dochodowym i 36 Ust. o podatku majątkowym (oba artykuły są jednobrzmiące) przewidują bardzo szeroki zakres uprawnień dla Władzy Podatkowej co do żądań od „wszystkich

władz i urzędów państwowych i komunalnych oraz ich organów wykonawczych, instytucyj publicznych, kredytowych i prywatnych”, „wszelkich danych i informacji potrzebnych do ustalania dochodów i wymiarów podatku”.

Art. zaś 47 Ust. o podatku przemysłowym ogranicza udzielanie informacji do pewnej kategorii przedsiębiorstw (w tem Banki) i w stosunku tylko do „towarów, sprzedawanych, zastawianych, nadawanych, odbieranych, ubezpieczanych i clonnych”.

List Inspektora Skarbowego do K. K. O. w O... nie powołuje, na mocy jakiego artykułu i jakiej Ustawy, żąda od K. K. O. informacji, wzgl. nadesłania aktów władania, które złożył do K. K. O. p. X.

niądze pod zastaw ruchomości, lombard zaś — na domy i ziemię, oraz produkcję krajową.

Z innym projektem wystąpił Gławe. Proponował on założenie Banku Ziemskiego. Projekt ten nie jest znany bliżej. Korzon w swoim dziele p. t.: „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta” (tom III, str. 341) powiada: „Zdaje się, że Gławe chciał wypuścić papiery kredytowe, oparte na trzeciej wartości zastawionych dóbr ziemskich”...

Wiele innych napływało projektów w materji udostępnienia kredytu. W tym czasie też zaczęto już omawiać te sprawy w Pamiętniku Historyczno-Politycznym. Ukazała się również w 1790 czy 1791 roku, broszura p. t. „O Banku Narodowym w Polsce ustanowić się łatwo mogącym” (str. 40 z 6 tablicami). Był to jednak twór w pomyśle co do organizacji i istoty banku narodowego nieudolny i jak określił go złośliwie Korzon w pomienionem swoim dziele, że fantasmagorje tego rodzaju „lęgnąć się one mogły tylko w takim kraju, gdzie nie istniały nigdy ani banki państwowe, ani banki handlowe, ani towarzystwa ubezpieczeń, gdzie operacje finansowe były dla szlachcica czemś w rodzaju „lana caprina”. Z tych przymiotów, jakoteż ze szczególnej troskliwości o dobra zastawne, wnioskuje, że autorem był szlachcic i bodaj zadłużony”. (str. 345).

O co chodziło autorowi tej broszury? O to mianowicie, między innymi, aby projektowany bank zajmował się oprócz skupu starostw, które miano sprzedać, wypożyczaniem obywatelom ziemskim kapitałów „na przepad”, amortyzację, lub na 5% (terminowo). Utworzył lombardy w miastach i miastecz-

kach, ubezpieczał od ognia, od wypadków podczas żeglugi rzecznej, nieurodzaju, gradobicia, ryzyka w handlu, nawet od wypadków na morzu. Na dyrektora zalecił wybrać „szlachcica dobrze urodzonego”. Administracja bankowa będzie obwieszczać: „o wielkości kapitału najistotniej i najszczególniej destynowanego prawem dla ratunku powszechności przez lat 20 pierwsze i dla uwolnienia obywatelów od zgubnego przez lichwiarzów wyzyskania, a równo z takowem obwieszczeniem uwiadomionemi będą Komisje wojewódzkie i powiatowe, aby doniosły o najuciążliwszych dla dziedziców zastawach dóbr, w okręgu własnym znajdujących się, a to dla tego jedynie, aby wgląd Rządu, od oswobodzenia dziedziców tą smutną przygodą przygiętych poczawszy, istotnego zarazem dobra kraju stał się prawem” (str. 10).

Wogóle słabe było pojęcie o kredycie u ludzi, zabierających w tej sprawie głos. Nie wykazał wyrobienia pod tym względem nawet jeden z najbardziej przedsiębiorczych ludzi Jacek Jezierski, kasztelan łukowski, zalecając utworzenie zakładu kredytowego bez kapitału, jak to powiedział w swym wniosku przygotowanym na sejm, ogłoszonym w Pamiętniku historyczno-politycznym Świtkowskiego w 1790 r. (str. 1123 — 1128), z tej przyczyny, że nie umieszczono go na porządku dziennym. Nie nadawał się też ten projekt do obrad, jako praca ustawowa, ze względów formalnych. Był to właściwie pomysł, a nie rzecz dobrze przemyślana i opracowana dostatecznie.

Z tych wszystkich projektów najpoważniejszy był właściwie Kaposztasa.

Trudno zatem dać odpowiedź, czy żądanie Inspektora Skarbowego jest oparte na przepisach Ustawy. O ile by Inspektor Skarbowy powołał się na art. 47 Ust. o podatku przemysłowym, żądanie jego byłoby w danym wypadku bezprawnym; o ileby zaś powołał się na art. 56 Ust. o podatku dochodowym, wzgl. art. 36 Ust. o podatku majątkowym pozycja odmowna Zarządu K. K. O. byłaby znacznie trudniejsza. W zasadzie bowiem Zarząd K. K. O. chociaż nie jest obowiązany do nadsyłania Władzom Skarbowym do wglądu, jak tego żąda Inspektor Skarbowy, aktu, o który władzom chodzi, to jednakże obowiązany jest, na mocy ustępu 2 tegoż art. 56 Ust. o podatku dochodowym, „zezwać“ (władzom skarbowym) „na przejrzanie wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg i dokumentów i innych zapisków, jak również na sporządzanie z nich wyciągów niezbędnych do opodatkowania“.

O ile zatem Władza Skarbowa zechce przejrzeć akta i księgi w K. K. O. i porobić sobie potrzebne notatki lub odpisy, chociażby z aktu władania p. X., to Zarząd K. K. O. nie będzie miał dostatecznych podstaw prawnych, aby się temu przeciwstawić.

To też uważamy, że Zarząd K. K. O. nie może być zobowiązany przez Władze Skarbowe do nadsyłania do wglądu tym Władzom poszczególnych aktów i pism składanych przez postronne osoby lub klientów K. K. O., natomiast, Zarząd nie będzie mógł się sprzeciwić żądaniu Władzy Skarbowej o przejrzanie tych aktów i sporządzenie przez te Władze potrzeb-

nych dla nich wyciągów i odpisów w biurach K. K. O. o ile oprze ona swoje żądania w stosunku do danej osoby na przepisie art. 56 Ust. o pod. doch. względnie art. 36 ust. o pod. majątkowym.

J. Ż.

O godzinach nadliczbowych w Instytucjach Kredytowych.

W związku z aktualną dziś sprawą zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych, podajemy tu krótkie wyjaśnienia dotyczące ustawowo dozwolonego czasu pracy, godzin nadliczbowych, jakoteż dodatkowego wynagrodzenia za pracę w tych godzinach.

W sprawach powyższych są szczególnie zainteresowane instytucje kredytowe, które w związku z dokonywanym zamknięciem rachunkowym z roku na rok muszą u siebie zwykle wprowadzać dodatkowe zajęcia w godzinach pozabiurowych.

Przechodząc do rozpatrzenia norm prawnych obowiązujących w Polsce w tych rzeczach, musimy stwierdzić, że na całym obszarze Rzeczypospolitej został wprowadzony ustawą z dn. 18.XII.1919 r. i obowiązuje do dziś przepis o 8-godzinnym dniu (na dobę) pracy (6 godzin w sobotę), czyli czas pracy w tygodniu nie może przekraczać 46 godzin.

Przepisy o czasie pracy, streszczone w powołanej ustawie, mają zastosowanie do wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie oraz in-

Projekt Kaposztasa mógł być jedynie przyjęty przez sejm i zatwierdzony, jako rzecz gotowa i do brze zredagowana.

Praca ta świadczyła o dużej znajomości autora w sprawach i zadaniach bankowych w Europie. Jednak sejm nie wziął jej pod obrady i pozostała tylko w sferze prac piśmienniczych zatroskanego obywatela i patryjoty żarliwego, jakim był Kaposztas¹⁾.

Wielki to był błąd tego Sejmu. Korzon w swoim dziele z tego okresu tłumaczy to okolicznością następującą: ²⁾ „Źródła takiej opieszałości szukać należy w niedostatecznym uzdolnieniu posłów sejmowych, komisarzy skarbowych, podskarbich i wogóle całego pokolenia ówczesnego. W istocie przodownicy postępu, rzecznicy reform wyszli przeważnie ze szkół Komisji Edukacyjnej i z korpusu kadetów, t. j. z zakładów naukowych średnich. Akademe Krakowska i Wileńska znajdowały się jeszcze w stanie przejściowym, przeistaczały się ze zgrzybiałych średnio-wiecznych scholastycznych kolegów na nowoczesne uniwersytety. Nie wydały one jeszcze godnych uczniów krajowi... Tym sposobem tylko daje się wytłumaczyć i nieudolność projektodawców i błędne zdanie, głoszone w literaturze, i obawę iście zabobonną, z jaką sejm wszelką wzmiankę o papierach kredytowych przyjmował; rozumiano tylko rachunki zie-

miańskie, pożyczkę dukatami na zastaw wioski lub zapis w grodzie; oswojono się z wekslami, które wchodziły w powszechne użycie dopiero od r. 1775; ale obrót funduszów w łonie narodu, warunki kredytu publicznego, zakres powagi finansowej świeżo zorganizowanego rządu — były to już rzeczy niezrozumiałe, niepodobne do wyrozumienia“. Zagadnienie kredytu publicznego i prywatnego oraz znaczenie oszczędności były w tych warunkach sprawami poza świadomością publiczną. Przebrzmiały już dawno słowa ks. Piotra Skargi o składaniu pieniędzy do Gór Miłosierdzia na wspieranie kredytem potrzebujących.

Ale rumieniły się już zorze nowego, lepszego życia w tej dziedzinie. Bo inaczej pojmowała te zagadnienia Komisja Edukacyjna na lat kilkanaście przedtem. W 1773 roku uchwaliła, aby dzieci w szkołach ćwiczyć w oszczędności tak samo, jak w innych cnotach.

Tu, jakby nawiązała myśl do działalności ks. Piotra Skargi w kierunku budzenia i rozkrzewiania idei oszczędności w narodzie.

Ale ci ludzie nowi, z kwiatem tej cnoty w duszy, jeszcze nie stanęli w szeregach posłów sejmu czteroletniego.

Na niebie Polski ten nowy świat pojęć i wyobrażeń dopiero pobłyskiwał nadziejami na przyszłość w reformach, jakie Komisja Edukacyjna wprowadziła do systemu i metody wychowania. Zanim jednak miał zajaśnieć w pełni ten świat nowy, to Polska stała się łupem trzech zaborców...

1) Projekt Kaposztasa znajduje się, w całości wydrukowany w pracy prof. Stefana Woyzbuna p. t. „Historja Bankowości w zarysie“ wydana nakładem spółki wydawniczej „Oszczędność“, obecnie Sam. Instytut Wydawniczy.

2) Tadeusz Korzon „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta“, t. III, str. 350.

nych zakładach pracy, chociażby na zysk nie obliczonych, ale prowadzonych w sposób przemysłowy.

W ten sposób należy stwierdzić, że do zakładów pracy nie prowadzonych w sposób przemysłowy, ustawa z dn. 19 grudnia 1919 r. zastosowania mieć nie może. Bez znaczenia jednakże jest okoliczność, czyją własność stanowi Zakład pracy: Państwa, Samorządu, czy też osób prywatnych.

Za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika zakładu, wzgl. kierownika robót.

W ten sposób nadliczbowymi godzinami pracy w rozumieniu ustawy z 1919 roku będą godziny ponad 8 dziennie (na dobę) wzgl. ponad 6 w sobotę, i tylko w stosunku do tych godzin mają zastosowanie przepisy wyjątkowe, streszczone w dalszych artykułach powołanej ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. (przedłużenie dnia pracy, praca w niedzielę i święta, praca w zakładach o ruchu ciągłym, uzyskiwanie uprzednio zezwolenia M-stwa i t. d.), do tych też godzin ma zastosowanie przepis art. 16 powołanej ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu (dodatek 50%, wzgl. 100% od płacy normalnej w godzinach nadliczbowych).

Wszelka zatem praca, która jest wykonywana przez pracownika w ramach 8 godz. na dobę nie podlega żadnym reglamentacjom z mocy ustawy z dn. 18.XII.1919 r., nie ma też do niej zastosowania przepis o specjalnym dodatku za pracę (50% i 100%) ustanowionym art. 16 powołanej ustawy.

Zatem, o ile w pewnych branżach, chociażby na przykład w bankowości w Warszawie, zwyczajowo, czy też na podstawie umowy obowiązuje 7 godzinny dzień pracy, to nadpracowana ósma godzina przez pracownika tej branży, nie będzie godziną nadliczbową w rozumieniu ustawy z dnia 18.XII.1919 r. Praca zatem w tej godzinie nie wymaga ani uzyskania specjalnego zezwolenia ze strony M-stwa Pracy i Opieki Społecznej, (art. 8 p. „b”), ani też do niej nie ma zastosowania przepis art. 16 o dodatkowym ustawowym wynagrodzeniu (50%). Godzina ta może być przepracowana przez pracownika, który umownie jest obowiązany tylko do 7 godz. pracy (bankowość), na warunkach ustalonych swobodnie pomiędzy nim i pracodawcą. Władza Nadzorcza (Inspektorat Pracy) takie porozumienie na mocy ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu wkraczać nie ma prawa, ani obowiązku. Zbędnie jest zatem przy wprowadzeniu tej dodatkowej godziny pracy w zakładach kredytowych uzyskiwać zezwolenie ze strony M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Natomiast praca ponad 8 godzin w tychże zakładach kredytowych wymagać już naturalnie będzie zezwolenia ze strony M-stwa P. i O. S., jako też będzie musiała być z mocy ustawy wynagradzana dodatkowo w wysokości 50% wzgl. 100% od pracy normalnej.

Ostatnio nowela z dnia 7.XI.1931 r. (Dz. U. N. 101/31) przyznała Radzie Ministrów prawo do przedłużania wzgl. do skrócania czasu pracy w dniu i w tygodniu. Na mocy tej noweli Rada Ministrów, na wniosek Ministra P. i O. S. może wprowadzić obecnie skrócony dzień pracy, na przykład, może wprowadzić w pewnych branżach 6 — 7 godz. pracy, i w tym wy-

padku, 7 wzgl. 8 godzina przepracowana przez pracownika, będzie godziną już nadliczbową w rozumieniu ustawy z dn. 18.XII.1919 r. Dotychczas jednakże zarządzenia takiego Rada Ministrów nie wydała, przeto obowiązuje i nadal tylko przepis o 8 god. dniu pracy.

W ścisłym związku z zagadnieniem godzin nadliczbowych dla ogółu pracowników danego zakładu pracy pozostaje zagadnienie czasu pracy i godzin nadliczbowych (ponad 8) dla osób zajmujących stanowiska kierownicze w zakładzie pracy (Dyrektorzy, prokurenci), otóż wyjaśnienia Sądu Najwyższego idą ostatnio w tym kierunku, iż uznają one, iż do tej kategorii osób zatrudnionych w zakładzie pracy, przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu jakoteż o dodatkowym wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, zastosowania mieć nie mogą, jako do osób, występujących tam w roli nie pracobiorcy, a pracodawcy, przeto czas ich pracy jako i wynagrodzenie za tę pracę — regulowane jest w drodze swobodnego porozumienia się stron, a nie jest objęte ustawową reglamentacją, (przepisy ustawy z dn. 18.XII.1919 r.).

I. Ż.

Czy urzędnicy K. K. O. płacą dodatek kryzysowy? *)

Na to, aby w poszczególnym wypadku można było stosować zwolnienie podatkowe z p. 3 art. 2 Ustawy z dn. 22 października 1931 r. (zwolnienie pracowników komunalnych od dodatku kryzysowego) należy mieć na uwadze, że powołana ustawa wysuwa dwa zasadnicze żądania w stosunku do uposażeń służbowych, wynagrodzeń, emerytur i rent pracowników komunalnych, którym muszą odpowiadać te uposażenia (emerytury). Mianowicie, uposażenia (emerytury) te muszą być: a) wypłacane z funduszków komunalnych i b) obliczane i pobierane na tych samych zasadach, co pobory funkcjonarjuszów państwowych (Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 30.XII.1924 r. Dz. Ust. Nr. 118 poz. 1073). O ile warunek ad b) nie wzbudza większych wątpliwości i jest rzeczą jasną, iż ulga podatkowa może być stosowana tylko do tych pracowników komunalnych, których pobory (emerytury) są obliczane i wypłacane według skali i normy pborów funkcjonarjuszów państwowych, o tyle nie jest dość jasny i wzbudza wątpliwości warunek podany ad a). Mianowicie, aby pobory (emerytury) te były wypłacane z „funduszków Związków Komunalnych“. Otóż wątpliwości powstają przy odpowiedzi na pytanie, co należy rozumieć pod wyrazami „fundusze Związków Komunalnych“.

Naszem zdaniem, pod „funduszem Związków Komunalnych“ należy rozumieć wszelkie środki i dochody pieniężne, które wpływają do Związku czy to z opłat podatkowych i innych, czy nawet z przedsiębiorstw komunalnych, o ile przedsiębiorstwa te nie mają odrębnej osobowości prawnej.

W ten sposób na postawione przez W. Panów pytanie, czy ulga podatkowa z p. 3 art. 2 Ustawy z dn. 22 października 1931 r. dotyczyć będzie docho-

*) Wyjaśnienie udzielone jednej z Kas przez Związek Miejskich i Powiatowych K. O. w Warszawie.

dów wpływających z uposażeń pracowników K. K. O., musimy dać odpowiedź negatywną.

Natomiast jesteśmy zdania, że ulga ta obejmuje dochody płynące z emerytur wypłacanych z Funduszu Emerytalnego Związku Komunalnego, którym K.

K. O. tylko administruje, naturalnie o ile Fundusz ten nie posiada własnej osobowości prawnej i o ile emerytury te są pobierane i wypłacane na tych samych zasadach, na jakich oblicza się je funkcjonariuszom państwowym.

Wiadomości bieżące.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych.

Zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych może nastąpić w innej formie, niż przewiduje art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z 18 grudnia 1919 r. (Dz. Ust. 1920 Nr. 2, poz. 7), na przykład w formie 13-ej pensji, byle w sumie nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na zasadzie przytoczonego przepisu powyższej ustawy.

Orzeczenie izby pierwszej Sądu Najwyższego z 11 marca 1931. C. 2594/30.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-referenta i wniosków prokuratora, zważywszy:

że Sąd Okręgowy w Białymstoku zatwierdził wyrok Sądu grodzkiego w Białowieży, oddalający żądanie Jerzego B. zasądzenia od Polskiej Spółki Drzewnej „C.“ 1503 zł. 28 gr. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych;

że w skardze kasacyjnej rzecznik powoda żąda uchylecia wyroku, zarzucając Sądowi, że: 1) wbrew art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu uznał, że otrzymana przez powoda remuneracja w formie trzynastej pensji stanowiła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, 2) z obrazą art. 129 u. p. c. pominął zeznania świadków dowodowych, którzy dokładnie stwierdzili ilość przepracowanych godzin nadliczbowych;

że pierwszy zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny, gdyż zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych może nastąpić w innej formie, niż przewiduje art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z 18 grudnia 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 2/20 poz. 7), na przykład w formie trzynastej pensji byle w sumie nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na zasadzie przytoczonego przepisu powyższej ustawy;

że w przypadku, wobec nieustalenia ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, Sąd mógł uznać, że otrzymana przez skarżącego tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych trzynasta pensja odpowiadała co do wysokości należności, przypadającej za te godziny pracy;

że, jak widać z pierwszego punktu uzasadnienia wyroku, Sąd rozważył zeznania świadków dowodo-

wych, ocena zaś tych zeznań należy do czynu sprawy i uchyla się z pod kontroli kasacyjnej;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Wynagrodzenie za niewykorzystany urlop i przepracowane godziny ponadliczbowe.

Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę S. S., przeciwko pewnej spółce naftowej o wypłacenie mu dodatkowego wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, biorąc pod uwagę, że:

1) **pracownikowi przysługuje prawo niepracowania w okresie urlopowym, lecz mimo to ma otrzymywać w myśl art. 4 ustawy z dn. 16 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 40, poz. 394) o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu, normalne pobory, a jeśli pracodawca żąda od niego pracy w okresie, w którym pracownik miał otrzymywać wynagrodzenie bez pracy, to tem samem wyraża swą wolę osobnego wynagrodzenia pracownika za tę pracę, która przecież wzbogaciła przedsiębiorstwo firmy;**

2) **wprawdzie powołana ustawa o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu ma na celu zapewnienie tym pracownikom urlopu wypoczynkowego, jednakże do przepisów jej nie można stosować takiej wykładni, że pracownikowi nie służy prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, nawet w wypadku, gdy nastąpiło to z winy pracodawcy, orzekł, że za czas urlopu, użyty przez pracownika na pracę dla przedsiębiorstwa, pracodawca jest obowiązany wynagrodzić pracownika, jeśli mu odmówił urlopu.**

W tymże samym wyroku Sąd Najwyższy orzekł, że za rzekomo przepracowane godziny nadliczbowe pracownik nie może domagać się wynagrodzenia, jeśli godzin tych nie zgłosił pracodawcy, motywując swoje orzeczenie tem, że jeśli pracownik nie przedkłada organom przełożonym zestawień swej pracy w godzinach nadliczbowych, oraz w czasie niedziel i świąt, to służbodawca skutkiem tego nie ma możliwości zbadania, czy i jaką pracę pracownik w godzinach nadliczbowych spełnia i czy praca ta była nie jedynie następstwem tego, że pracownik nie pracował w godzinach normalnych lub w dni powszednie tygodnia.

Orzeczenie N. S. z dn. 29.IV.1930 Rw. 2692/29.

KRONIKA KRAJOWA.

Prowizorium handlowe z Austrią.

Dn. 3 b. m. podpisano tymczasowy układ między Polską a Austrią, który zawarto na przeciąg 3 miesięcy na zasadzie kontyngentów, uwzględniających w równej mierze potrzebę wywozu polskiego do Austrii, jak i austriackiego do Polski.

Uzgodnioną tendencją obu stron jest wyrównanie wzajemnego importu i eksportu, z wyjątkiem węgla, którego eksport z Polski do Austrii, przedstawiający w r. 1930 kwotę 83 milionów szylingów, ma nadal stanowić aktywne saldo na rzecz Polski.

Spadek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim.

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w styczniu r. b. obniżył się dość znacznie i wynosił 3,78 proc. wobec 5,01 proc. w grudniu r. ub. Spadek odsetka weksli zaprotestowanych w ubiegłym miesiącu wyraża się procentowo cyfrą 1,23 proc. Ogólna liczba weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w styczniu wynosiła 29.913 szt. na sumę 10,4 milj. zł., wobec 34.827 sztuk weksli na sumę 13 milj. zł. w grudniu roku ubiegłego. Płatnych weksli w Banku Polskim było na sumę 277 milj. zł., wobec 261 milj. zł. w grudniu ubiegłego roku. Poprawa wypłacalności nastąpiła w branży rolniczej, włókienniczej i skórzanej i tłumaczy się głównie lepszą selekcją materiału wekslowego, stosowaną przez Bank Polski.

Prolongata kredytów pod zastaw zboża przez Bank Polsk..

Wobec spadku ceny zboża, do czego przyczynić się mogła silniejsza podaż z powodu płatności rat pożyczek zastawowych, Władze Banku Polskiego na skutek zwrócenia się Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich rozłożyły przypadającą w miesiącu lutym ratę na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej.

Podwyższenie opłat stemplowych.

Ostatnio władze skarbowe zaczęły inaczej niż dotychczas stosować obliczenie kosztów egzekucyjnych od zaległości podatkowych. Koszty te są wyższe. Objasnia się to stosowaniem nowego okólnika Ministra Skarbu w tej sprawie, ogłoszonego w dzienniku urzędowym Min. Skarbu.

Okólnik ten wyjaśnia, iż 5-procentową opłatę od sumy zaległej, przewidzianą w artykule 7 ustawy z dnia 24 lipca 1924 r. o pobieraniu od zaległości stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych, dokonane u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, obliczać należy od sumy zaległego podatku państwowego, względnie opłaty skarbowej wraz z dodatkami państwowymi, jak dodatek 10 proc., dodatek kryzysowy, oraz dodatkami pobieranymi na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego.

Nie powinny natomiast być pobierane koszty egzekucyjne od przypadających od zaległości podatkowych kar za zwłokę, wzgl. odsetki za odroczenie, które jako należności poboczne nie stanowią zaległości w rozumieniu art. 1 wspomnianej ustawy.

Ja wynika z tego okólnika, koszty egzekucyjne znacznie wzrosły.

O moratorium dla zaległości ubezpieczeniowych.

Dnia 7 b. m. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie moratorium dla nieuregulowanych wkładek w zakładach ubezpieczeń społecznych.

Projekt moratorium złożony przez organizacje gospodarcze, przewiduje rozłożenie na lat siedm zaległości przedsiębiorstw przemysłowych, kupieckich, rolniczych i rzemieślniczych, wynikających z tytułu nieuregulowanych wkładek.

Pełnomocnictwa podatkowe dla Ministra Skarbu.

W najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu zapowiedziany w czasie debaty budżetowej przez ministra Skarbu Jana Piłsudskiego, projekt ustawy, upoważniającej ministra Skarbu do udzielenia ulg w spłacie podatków zaległych oraz ustalania ulgowych terminów płatności podatków bieżących.

Projekt ten został opracowany w związku z akcją pomocy dla rolnictwa. Ustawa daje w zakresie ulg podatkowych dla rolnictwa odpowiednie pełnomocnictwa ministrowi Skarbu, który stosować będzie te ulgi według swego uznania. Pełnomocnictwa, przewidziane w ustawie dotyczyć będą przede wszystkim zaległości podatkowych, przyczem za zaległe będą uznane najprawdopodobniej podatki, których termin płatności przypadał do 1 października 1931 r.; czyli będzie to termin stosunkowo b. bliski.

Wszystkie płatności podatków od tego terminu, uznane będą za zaległe, a wszystkie płatności od tego terminu uznawane będą za bieżące.

Obowiązywać przytem ma zasada, że wszelkie bieżące podatki mają być płacone, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników, zaliczane będą na bieżące podatki, a nie tak jak to było dotychczas, na zaległości.

Ulg w opłacie zaległości podatków stosowane będą tylko do tych płatników, którzy wnosić będą podatki bieżące.

Podobnie załatwiona będzie sprawa ściągania zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Tu decydującym terminem o zaległościach i bieżących składkach będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia r. b. Ulgi więc w spłacie zaległości składek ubezpieczeniowych będzie mógł otrzymać ten, kto wykaże się płaceniem składek bieżących.

Koszta pomocy bezrobotnym w r. 1931.

Fundusz bezrobocia wypłacał tytułem świadczeń i kosztów administracyjnych i działalność swoją zamykał saldem dodatkiem lub ujemnem:

| | | |
|-----------|----------------|--------|
| w r. 1925 | 26 3 milj. zł. | — 11,9 |
| „ „ 1926 | 23,3 „ „ | — 6,9 |
| „ „ 1927 | 21,3 „ „ | + 26,8 |
| „ „ 1928 | 26,1 „ „ | + 24,9 |
| „ „ 1929 | 55,5 „ „ | — 2,8 |
| „ „ 1930 | 113,5 „ „ | — 64,6 |
| „ „ 1931 | 109,4 „ „ | — 65,1 |

Jak wiemy na wpływy Funduszu Bezrobocia składają się składki zakładów pracy (2/3) i dopłata skarbu (1/3). W roku 1931 składki zakładów pracy wynosiły 28.860.900 zł., dopłata skarbu 14.430.500 zł., Niedobór 65.111.600 zł. pokryto zadłużając się u skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego. Poza tem skarb wypłacił na akcję pozaustawową pomocy bezrobotnym za r. 1929 — 4,8 milj. zł., w 1930 r. 33,8 milj. zł., a w 1931 r. 26,6 milj. zł. Część tych funduszy obracana jest na subwencjonowanie inwestycji samorządowych. Niezależnie od tego w zimie obecnej działa Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, sprawozdanie którego za r. 1931 podajemy oddzielnie.

Finanse Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Zostało sporządzone zestawienie wpływów i wydatków Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów za czas od dn. 1.X. do dn. 31.XII.1931 r., które w dn. 26.I Naczelny Komitet przedłożył Panu Premierowi A. Prystorowi.

Zestawienie to wykazuje za wspomniany okres wpływ ze źródeł publiczno-prawnych w sumie zł. 3.914.000, na którą to kwotę składają się następujące pozycje: zł. 4.000 subsydjum Min. Pracy na wydatki organizacyjne, zł. 3.110.000 z opłat pocztowych i kolejowych, zł. 800.000 z funduszu Min. Pracy na „akcję specjalną“ pomocy dla bezrobotnych.

Ze źródeł społecznych wpłynęło bezpośrednio do Naczelnego Komitetu zł. 2.148.085,55, w tem zł. 391.585,55 ofiar w gotówce, oraz zł. 1.756.500 ofiar w naturze. Ogólna suma wpływów, doliczając jeszcze pozycję zł. 312,92 procentów, zamyka się kwotą zł. 6.062.398,47.

Z wpływów tych wydatkowano na zasiłki dla wojewódzkich komitetów w gotówce i w naturze zł. 4.367.072,59, na koszty nakładu nalepek, znaczków i żetonów zł. 121.112,81, wydatki administracyjne i ogólne zł. 7.035,11, wreszcie na zaliczki za zakupione środki pomocy (mieszanka cukrowo-kawowa) zł. 715.565,28. Łącznie rozchód Naczelnego Komitetu (centrali) wyniósł za okres pierwszych 3 miesięcy kwotę zł. 5.210.785,79; pozostawało do dyspozycji w dn. 31.XII.1931 r. zł. 851.612,68, w tem zł. 833.127,58 w gotówce i zł. 18.485,10 w naturze.

W zestawieniu zwraca uwagę minimalna pozycja wydatków administracyjnych, tłumacząca się tem, że członkowie Naczelnego Komitetu pracują honorowo, a personel biurowy składa się z pracowników, przydzielonych przez instytucje państwowe i publiczne, bądź z osób, które bezpłatnie zaoferowały swe usługi. Wydatki administracyjne obejmują stąd tylko koszt niezbędnych sił fachowych, materiałów kancelaryjnych oraz koszty podróży.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Pożyczka francuska dla Czechosłowacji.

W dn. 20 stycznia podpisano w Paryżu umowę, na mocy której udzielona została Czechosłowacji pożyczka na lat 5 w wysokości 600 mil. fr. Szczegóły zawartej umowy nie zostały jeszcze opublikowane. Jak świadczy średnio-terminowy charakter pożyczki, przeznaczona jest ona na zaspokojenie potrzeb budżetowych i walutowych rządu.

Film na usługach propagandy.

Już oddawna zwrócono zagranicą uwagę na film, jako środek propagandy. Propagandę przy pomocy filmu stosowano w Niemczech, Czechosłowacji i Włoszech. W końcu ubiegłego roku ten ścieżek propagandy zastosowała Francja. Film francuski, zgodnie z zaleceniami Drugiego Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego (Londyn 1929 r.) został zrobiony tak, by przy zmianie tylko tekstów słownych mógł być wyświetlany w każdym kraju. Dzięki swej wymownej prostocie, dramatycznej akcji i nieprzeciętnym walorom artystycznym film ten ma zapewnione powodzenie, a przez co znaczną odgrywa rolę w zakresie propagandy oszczędności.

Kasy czeskosłowackie wzorem kas oszczędności.

Dyrektor Kasy Oszczędności w Serajewie w dniu 24 listopada r. ub. złożył wizytę Związkowi Czeskosłowackich Kas Oszczędności (Svaz Ceskoslovenských Sporitelni) w Pradze celem zasiągnięcia informacji co do organizacji czeskich kas oszcz. W Jugosławii bowiem przygotowuje się projekt specjalnej ustawy o kasach oszczędności, oraz noszą się tam z zamiarem utworzenia związku kas. Organizacja kas jugosłowiańskich, jak również i samego związku ma być wzoro-

wana na prawodawstwie czeskim. Dyrekcja Svazu jak najchętniej ustosunkowała się do tego projektu i jak najchętniej udzieliła swemu gościowi odpowiednich wskazówek i informacji.

Zadłużenie Rzeszy Niemieckiej.

Suma długów publicznych Niemiec przedstawiała się następująco:

| | Zadłużenie Rzeszy | Państw. zw. i miast | Gmin i zw. kom. | Razem |
|------------|-------------------|---------------------|-----------------|----------|
| 31/12 1928 | 7.130.7 | 1.693.2 | 5.774.7 | 14.598.6 |
| „ 1929 | 8.228.— | 2.201.4 | 7.729.3 | 18.159.2 |
| „ 1930 | 9.629.6 | 2.590.2 | 9.098.7 | 21.318.5 |
| „ 1931 | 11.342.2 | 2.802.5 | 9.934.2 | 24.078.9 |

Widzimy, że w ciągu 3 lat dług Rzeszy Niemieckiej wzrósł o 4,2 miljardy mk., a zadłużenie ogólne administracji publicznej Niemiec wzrosło o 9,5 miliardów mk.

Nowe długi zaciągnięte przez Niemcy od r. 1924 do- sięgają w przybliżeniu 18 miliardów marek.

Koleje Rzeszy Niemieckiej w 1931 r.

Kryzys gospodarczy odbił się w Niemczech i na sytuacji Kolei Rzeszy.

Spadek przewozów towarowych był najsilniejszy. Pomimo zmniejszenia wydatków rzeczowych o 27%, a osobowych o 4,6% nie zdołano wyrównać spadku dochodów, które z 4.570 milj. m. w 1930 spadły do 3.860 milj. m. Z tego też względu niedobór wynoszący w r. 1930 — 313 milj. m., w r. ubiegłym znacznie przewyższył 500 milj. mk. Wobec tego akcjonariuszom nie wypłacono dywidendy a nawet okazała się potrzeba uzupełnienia kapitału obrotowego.

Kapitał akcyjny i obligacyjny w Stan. Zjedn.

W r. 1925 w Stanach Zjedn. było 433 milj. akcji wartości dol. 27 miliardów, we wrześniu 1929 było 1006 milj. akcji o wartości dol. 89,7 miliard. w styczniu 1930 r. w Stan. Zjedn. było 1127 milj. akcji wartości dol. 64,7 miliard., w listopadzie 1931 r. w Stan. Zjedn. było 1.319 milj. akcji wartości dol. 34,2 miljarda. Wartość ich w grudniu obniżyła się do 31,1 miliard. Jak wielki dokonał się tam przewrót pod wpływem zmniejszenia się kapitału akcyjnego w ciągu 27 miesięcy prawie trzykrotnego?

Wartość zagranicznych obligacji na rynku amerykańskim w styczniu 1929 wynosiła dol. 18,2 miljarda, w listopadzie 1931 r. dol. 12,8 miljarda. I tu spadek 33%.

Lokaty Stanów Zjednoczonych.

Ameryka nie ufa Europie. Najlepiej o tem świadczą sumy lokat Stan. Zjedn. w ostatnich latach.

St. Zjedn. ulokowały w Europie dol. 4,8 miliardów, w Ameryce Połudn. dol. 5,5 miliardów, w Kanadzie dol. 4,1 miliard. Pamiętajmy, że Kanada ma 40 razy mniej ludności niż Europa.

Nic dziwnego, że nastąpiło tam przeinwestowanie i nadprodukcja produktów rolniczych, rezultatem czego Brazylja postanowiła ostatecznie spalić 12 milionów worków kawy.

To się zdarza tylko w Ameryce.

Nie małe mają zmartwienie nowojorskie kasy oszczędności. Liczni bowiem klienci ulokowali w nich swe fundusze i więcej się już nie pokazali. Wszelkie wysiłki czynione przez te kasy w celu odnalezienia właścicieli wkładów okazały się bezskuteczne. Suma ogólna tych „zapomnianych wkładów“ sięga obecnie kwoty dwóch milionów dolarów.

Tezauryzacja w Ameryce.

Na tle ogólnej niepewności politycznej utrzymuje się też w dziedzinie gospodarczej stan „chronicznego“ niepokoju. Temu też przypisać należy tezauryzację, która przybrała szerokie rozmiary tak w Stanach Zjednoczonych jak i w państwach europejskich. Powszechna tendencja wycofywania

wkładów i przechowywania ich u siebie podważa strukturę finansową poszczególnych państw. Z tego też względu zwrócił się dn. 3 b. m. prezydent Hoover do obywateli Stanów Zjednoczonych z gorącym apelem zwalczania bezużytecznego przechowywania pieniędzy i wycofywania ich z obiegu. Według oświadczenia Hoovera obywatele amerykańscy przechowują w chwili obecnej bez żadnej korzyści 1.300.000.000 dolarów. Mając to na uwadze, prezydent Hoover wszczął energiczną kampanję przeciw tezauryzacji, nakłaniając wszystkich obywateli do gospodarczego użytkowania pieniądza. Od czasów wojny władze Stanów Zjednoczonych nigdy nie zwracały się z tak energicznym wezwaniem do pracy dla ogólnego dobra. Umiejętnie poprowadzona walka z tezauryzacją powinna również rozegrać się w państwach europejskich, gdyż bezużyteczne przechowywanie pieniądza paraliżuje życie gospodarcze każdego kraju, pogłębiając w wysokim stopniu przeżywany kryzys.

Pożyteczna inowacja kas amerykańskich.

Statystyki policyjne Ameryki wykazały, że najwięcej kradzieży i rabunków przypada na noc z soboty na niedzielę, a więc na czas, kiedy kasy oszczędności są nieczynne. Moment ten wykorzystywała doskonale dla celów propagandy nowojorska kasa oszczędności, wprowadzając coś w rodzaju nocnych dyżurów dla obsługi klientów. Są to specjalne dyżury, bo nikt w kasie podczas tych dyżurów nie urzęduje, a nawet sama kasa pozostaje zamkniętą, wkłady zaś wpłaca się nazewnątrz gmachu kasy.

Technika przyjmowania wkładów jest bardzo prosta. Wkładca na specjalnym formularzu, wydanym przez kasę, wypisuje swe imię i nazwisko, adres, numer książeczki i zadeklarowaną kwotę. Formularz w ten sposób wypełniony, wraz z książeczką oszczędnościową i pieniędzmi wkłada do koperty, którą następnie wrzuca do otworu przeznaczonej na ten cel skrzynki (coś w rodzaju skrzynki pocztowej) znajdującej się nazewnątrz kasy. Ze skrzynki tej koperta drogą mechaniczną dostaje się do skarbca i tam leży sobie spokojnie do rana. Najbliższego dnia zbiera się wszystkie koperty, zapisuje się wpłaty do książeczek oszczędnościowych, które następnie zwraca się właścicielowi drogą pocztową. O ile nie złożono książeczki, kasa przesyła prowizoryczne pokwitowanie, na mocy którego suma złożona zapisana zostanie do książeczki oszcz. przy najbliższem jej przedstawieniu.

K A Ź D A

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powinna ogłosić w dwutygodniku

„OSZCZĘDNOŚĆ“

swój bilans netto

ZGŁOSZENIA PROSIMY NADSYŁAĆ DO

SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 13.

STATYSTYKA

Stan rachunków Banku Polskiego (tysiące złotych).

| Stopa dyskontowa od 3. X. 1930 — 7½% | 31. XII 1927 | 31. XII 1928 | 31. XII 1929 | 31. XII 1930 | 30. VI 1931 | 30. IX 1931 | 31. XII 1931 | 10. I 1932 | 20. I 1932 | 31. I 1932 |
|--|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|----------------|----------------|-----------------|---------------|---------------|---------------|
| I Pokrycie i zdolność emisyjna | | | | | | | | | | |
| Złoto | 519 900 | 621 600 | 700 517 | 562 244 | 567 700 | 568 056 | 600 391 | 600 412 | 600 441 | 600 486 |
| Waluty zagraniczne zaliczone do pokrycia | 687 500 | 527 100 | 418 571 | 288 417 | 230 400 | 115 841 | 87 994 | 88 407 | 78 028 | 69 086 |
| II. Emisja na cele kredytowe | | | | | | | | | | |
| Waluty niezaliczone do pokrycia | 207 100 | 186 800 | 107 577 | 124 268 | 119 100 | 134 114 | 125 446 | 124 117 | 117 932 | 119 099 |
| Portfel wekslowy | 456 000 | 640 700 | 704 220 | 672 047 | 555 900 | 634 468 | 670 342 | 651 838 | 623 066 | 667 272 |
| Pożyczki na zastaw papierów procent. | 40 900 | 91 200 | 76 947 | 86 344 | 83 200 | 102 845 | 126 052 | 124 432 | 123 279 | 121 513 |
| III. Zobowiązania i obieg | | | | | | | | | | |
| Zobowiązania natychmiast płatne | 569 800 | 479 200 | 467 855 | 210 322 | 257 900 | 198 039 | 213 228 | 263 422 | 277 447 | 232 545 |
| Obieg biletów bank. | 1 003 000 | 1 295 300 | 1 340 263 | 1 328 198 | 1 230 000 | 1 224 793 | 1 218 263 | 1 137 006 | 1 079 245 | 1 152 162 |
| IV. Pokrycie | | | | | | | | | | |
| pokrycie kruszcz. wal. | 77,40% | 64,73% | 61,89% | 55,29% | 53,22% | 48,07% | 48,09% | 49,19% | 50,01% | 48,35% |
| Zdolność emisyjna | 3.018.500 | 2.871.700 | 2.797.800 | 2.126.500 | 1.995.200 | 1.709.742 | 1.720.962 | 1.722.047 | 1.696.172 | 1.673.930 |
| Rezerwa emisyjna | 1.445.700 | 1.097.200 | 989.700 | 588.100 | 507.300 | 286.910 | 288.471 | 321.619 | 339.480 | 289.123 |

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 9 lutego 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.90.

Papiery w zł. w zł.

| | |
|---|-------|
| 7½% Listy zast. Państw. Banku Roln. | 83.25 |
| 8½% Listy zast. Państw. Banku Roln. | 94.00 |
| 7½% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. | 83.25 |
| 8½% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. | 94.00 |
| 7½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. | 83.25 |
| 8½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. | 94.00 |
| 8½% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. | 93.00 |
| 8½% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. | 81.50 |
| 8½% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. | 93.00 |

Papiery państwowe:

| | |
|--|-------------------|
| 3½% Prem. Poż. Budowl. | 31.50 |
| 4½% Prem. Poż. Dolar. ser. III | 44.50—45.25—44.80 |

| | |
|---|-------------------|
| 4½% Prem. Poż. Inwestycyjna | 85.00 |
| 5½% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. | 40.25 |
| 7½% Pożyczka Stabilizac. | 54.00—56.00—54.25 |
| 10½% Pożyczka Kolejowa | — |
| Akcje Banku Polskiego | 99.00 |
| Pozatem kosztują ruble złote 4,96, ruble srebrne —. | |
| Gram czystego złota 5.9244. | |

Z giełdy zbożowej.

W dniu 9 lutego roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

| | |
|-----------------------------|-------------|
| żyto | 23.50—24.00 |
| pszenica dworska | 27.00—27.50 |
| pszenica zbierana | 26.00—26.50 |
| owies jednolity | 23.00—24.00 |
| owies zbierany | 20.50—21.50 |
| jęczmień na kaszę | 21.00—21.50 |
| jęczmień browarny | 23.00—24.00 |

Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“.

Wyszedł z druku 1-szy zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“ za r. 1932. Na treść zeszytu składają się artykuły: St. Bukowiecki, prez Prok. Gen.: Z rozmyślań nad sprawą procesów konfiskacyjnych; Konstytucja Rzeszy a prawa mniejszości. — Heydel A. prof.: Czy kryzys światowy jest kryzysem teorii Say'a? — Szymański A. prof.: Stolica Apostolska o odrodzeniu porządku społecz-

nego. — Znaniński Fl. prof.: Kultura amerykańska. — Przegląd piśmiennictwa: 50 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza i socjalna.